

SŁAWOMIR ŁODZIŃSKI*

Języki mniejszości narodowych w przestrzeni publicznej. Czy zmiana krajobrazu językowego w Polsce?

Wstęp

Celem artykułu jest przedstawienie historii dochodzenia i ustanowienia w Polsce regulacji prawnych dających możliwości wprowadzania dodatkowych nazw miejscowości oraz innych oznaczeń oficjalnych w językach mniejszości narodowych. Przebieg tego procesu pozostaje zawsze bardzo trudny, gdyż jak uczy doświadczenie wielu państw europejskich dotyka wrażliwych społecznie kwestii związanych z tożsamością narodową, rolą języka narodowego oraz tradycją uznawania zróżnicowania językowego w danym państwie. Nawiązuję tutaj nie tylko do polityki wobec mniejszości narodowych, ale także do stosunku państwa do języka (lub też języków), którym posługują się jego mieszkańcy, czyli polityki językowej. Termin ten odnosi się do politycznych, kulturalnych i oświatowych działań administracji państwa w dziedzinie świadomego kształtowania identyfikacyjnej i komunikacyjnej funkcji języka(-ów), którym posługują się określone wspólnoty komunikacyjne, a którego granice są związane z kryteriami regionalnymi, etnicznymi, narodowymi i państwowymi (Lubaś, 2009: 43, 259). W wypadku naszego kraju żadne regulacje dotyczące nazewnictwa miejscowości w językach mniejszości, jak i języka pomocniczego, praktycznie nie istniały aż do przyjęcia specjalnej ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym w 2005 r. (*Ustawa z 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych...*, 2005). Były one więc czymś nowym zarówno dla polskiego systemu prawnego i administracji, jak i dla opinii publicznej. Ich pojawienie się możemy uznać za ważną, a nawet wręcz za historyczną, zmianę funkcjonowania polskiego państwa i społeczeństwa (Sagan-Bielawa, 2016: 18–19). Polegała ona na oficjalnym dopuszczeniu do sfery publicznej innych języków, naruszając w ten sposób obowiązujący państwowy reżim językowy związany z tradycją dominacji języka polskiego w sferze publicznej (Sonntag, Cardinal, 2015: 9–15).

Badania nad obecnością nazewnictwa w językach mniejszości narodowych lub regionalnych, odmiennych od oficjalnego języka (lub języków) danego państwa, cieszą się od

* Dr hab., prof. UW, Sławomir Łodziński (s.lozinski@uw.edu.pl) – Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego

co najmniej trzech dekad zainteresowaniem badawczym (Dołowy-Rybińska, 2013: 129). W ich ramach zostało wprowadzone pojęcie „krajobrazu językowego” (*linguistic landscape*), które jest rozumiane jako wizualny zespół zapisanych informacji („tekstów”) znajdujących się na znakach drogowych, reklamach bilbordowych, nazwach ulic, oznaczeniach sklepów i budynkach użyteczności publicznej, w tym także siedzib władz publicznych (Landry, Bourhis, 1997: 25). Początkowo termin ten odnoszono jedynie do samego faktu potwierdzenia stosowania różnych języków na danym obszarze. Współcześnie badania na ten temat koncentrują się bardziej na społecznej i politycznej roli różnorodności językowej obecnej zarówno na urzędowych, jak i komercyjnych i prywatnych znakach. W ich ramach zbiera się informacje nie tylko na temat zmian „szaty informacyjnej” miast i miejscowości (m.in. nazw ulic, urzędów, przedsiębiorstw itp.), ale analizuje się również społeczne reakcje na zwiększającą się „różnorodność” językową (Gorter, 2013).

Porządek artykułu jest następujący. Najpierw omówię historię polityki wobec nazewnictwa miejscowości w Polsce w latach 1918–1989, następnie kwestie związane z przyjmowaniem ustawy o mniejszościach z 2005 r. oraz jej szczegółowe postanowienia w zakresie wprowadzania dodatkowego nazewnictwa.

Tradycja i polityka nazewnicza. Nazwy miejscowości w języku polskim oraz w językach mniejszości narodowych w Polsce w latach 1918–1989

Okres 1918–1945

Odzyskanie niepodległości przez Polskę w listopadzie 1918 r. stworzyło zupełnie nową sytuację dla publicznego stosowania języka polskiego, a w tym także i dla nazewnictwa miejscowego. Po raz pierwszy stawał się on językiem urzędowym, a jego państwowa legitymizacja oznaczała przejście od tak charakterystycznej dla wieku XIX relacji „język – naród” do bardziej rozbudowanych i skomplikowanych związków w schemacie „język – naród – państwo”. Przed władzami odrodzonego państwa polskiego stały więc zadania, które były nie tylko związane z nadaniem mu jedynie oficjalnego statusu, ale także z koniecznością przyjęcia wspólnej i jednolitej dla całego terytorium kraju oficjalnej nomenklatury władz, urzędów, jednostek podziału terytorialnego oraz ustalenie, a w razie potrzeby repolonizacja, nazw miejscowości (Woźniak, 2015: 10). Tej zmianie towarzyszył silny nacisk na rozwój standardowego języka polskiego („polszczyzny”), co było związane z kodyfikacją ortografii i dążeniami do „puryzmu językowego”, czyli walką z obcymi zapożyczeniami językowymi.

Ustawowe określenie statusu języka polskiego jako państwowego stało się faktem urzędowym dopiero w końcu lipca 1924 r. przy uchwalaniu ustawy dotyczącej używania języków mniejszości narodowych w wybranych województwach na wschodzie kraju (Wołyńiu, Polesiu, Nowogródczyźnie i Wileńszczyźnie), stąd przepisy określa się często

w literaturze mianem „ustaw kresowych” (Woźniak, 2015: 19). Odrębne przepisy obowiązywały także w województwie śląskim, w których kolejne regulacje ze stycznia 1923 r. i następnie z lipca 1937 r. umożliwiały stosowanie języka niemieckiego w pracach niektórych urzędów, jak w sądach, prokuraturze i notariacie (Ogonowski, 2000: 172–196).

Z perspektywy polityki nazewniczej państwa do najważniejszych zadań należało ustalenie oficjalnego brzmienia nazw miejscowych, które miało być oparte na wspólnych i jednolitych zasadach dla całego obszaru kraju. Ich wprowadzenie do obiegu urzędowego miało służyć likwidacji różnic zaborowych i integracji terytorialnej kraju. Od tego bowiem zależało sprawne funkcjonowanie całej administracji państwowej i samorządowej, kolei i poczty. Były one także przejawem repolonizacji prowadzącej do likwidacji obcych zapożyczeń językowych w nazewnictwie, pochodzących głównie z języka niemieckiego i rosyjskiego. Prawną podstawę do tych działań dawało specjalne rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z października 1934 r. o ustalaniu nazw miejscowości i numeracji nieruchomości (*Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 października 1934 r.*, 1934). Zgodnie z nim zatwierdzanie oficjalnych nazw powierzono ministrowi spraw wewnętrznych, który korzystał ze specjalnie powołanej do tego instytucji, jaką stała się Komisja Ustalania Nazw Miejscowości.

Z perspektywy osób należących do mniejszości narodowych obowiązujące wówczas uprawnienia językowe były raczej ograniczone, mimo że cały system ochrony ich praw był w tym czasie rozbudowany. Wiązało się to z przyjętymi przez Polskę zobowiązaniami międzynarodowymi (wynikającymi m.in. z Małego traktatu wersalskiego z 1919 r. – gwarantującego określone uprawnienia językowe obywatelom polskim innych narodowości oraz tzw. Konwencji Górnośląskiej z 1922 r., regulującej stosunki narodowościowe na Górnym Śląsku), a także uregulowaniami znajdującymi się w Konstytucji marcowej 1921 r. i kwietniowej z 1935 r. oraz we wspomnianych już „ustawach kresowych” (Tomaszewski, 1997; Ogonowski, 2000: 38–52). Ich ustalenia zobowiązywały władze polskie do zapewnienia prawa do używania języków mniejszościowych w życiu prywatnym i publicznym (ze szczególnym wyróżnieniem sfery handlowej, religijnej oraz działalności wydawniczej), możliwości nauki i nauczania ich języków ojczystych w szkolnictwie publicznym oraz kontaktów urzędowych (w administracji publicznej i sądownictwie) w wybranych regionach (województwach) kraju (Woźniak, 2015: 10).

Nie było natomiast możliwe wprowadzanie dodatkowego nazewnictwa miejscowości w językach mniejszości narodowych. Wynikało to z zasady wyłączności języka polskiego jako „języka napisów” w miejscach publicznych obowiązującej na terytorium całego państwa (czyli napisów na urzędach państwowych i samorządowych oraz nazwach miejscowości na drogach). Na obszarze całego państwa zobowiązano gminy do ustawienia tablic z nazwą urzędową powiatu i gminy w języku polskim, choć na terenach, które

wyszczególniały tzw. ustawy kresowe, jako druga w kolejności mogła być podana nazwa w języku ukraińskim, białoruskim czy litewskim. Rozstrzygnięcie problemów na tym obszarze pozostawiono do kompetencji wojewodów, posiadających tutaj pewną swobodę decyzji. Zawsze to jednak przekładało się na obowiązkowe stosowanie wyłącznie w języku polskim nazw miejscowości, urzędów publicznych i obiektów fizjograficznych (Ogonowski, 2000: 155–157).

Wybuch II wojny światowej i jej przebieg przerwały tę politykę oraz miały znaczący wpływ na praktyki nazewnicze. W trakcie okupacji niemieckiej ziemie polskie włączone do Rzeszy niemieckiej zamierzano zgermanizować w ciągu jednej dekady. Prowadziło to do przymusowego zmieniania nazewnictwa miejscowości i ulic. I tak duża część nazw miejscowości w okupowanej Polsce została zamieniona na niemieckie, jak np. Łódź na *Litzmstadt* lub Rzeszów na *Reichshof*. Miała także miejsce przymusowa germanizacja nazw ulic, początkowo dodawano drugą niemiecką nazwę, zaś później zmieniano na całkowicie niemieckie. Pisano je gotykami, czasem tylko z zachowaniem pierwotnego sensu nazewnictwa (Kaltenberg-Kwiatkowska, 2011: 153). Zbliżona sytuacja dotyczyła wschodnich regionów kraju (Kresów Wschodnich), które po opanowaniu przez ZSRR poddano przymusowej depolonizacji i sowietyzacji. Na tych terenach język polski przestawał być językiem urzędowym, a zastępowany był przez rosyjski, białoruski lub ukraiński (zależnie od republiki, do jakiej weszły dane tereny). Zmieniano także nazwy ulic i placów (Żurawski vel Grajewski, 2017: 30–57).

Okres 1945–1989

Kolejna wielka fala zmian, jaka objęła polskie nazewnictwo miejscowe (geograficzne), była związana z zakończeniem II wojny światowej i przesunięciem na zachód granic państwa polskiego w 1945 r. Zmiany terytorialne i migracje ludności wymuszały bowiem szybką potrzebę nadania polskich nazw wszystkim miejscowościom i obiektom fizjograficznym znajdującym się na ziemiach zachodnich i północnych Polski (czyli tzw. Ziemiach Odzyskanych). Jak pisze Maria Wagińska-Marzec tereny te miały otrzymać „zupełnie nową tożsamość i temu celowi podporządkowanych było wiele działań natury zarówno politycznej, jak i czysto administracyjnej” (2017: 385). Początkowo na tych terenach panował „wielki zamęt” nazewniczy, związany początkowo z żywiołową działalnością nazwotwórczą lokalnych władz i służb (wojsko, kolejnictwo, poczta) oraz napływającej ludności polskiej, która nadawała polskie nazwy poszczególnym miejscowościom zupełnie dowolnie, nie respektując ani względów historycznych, ani językowych, jak i naukowych (Sochacka, 2017: 342). Jest to szeroko opisywane w literaturze naukowej i wspomnieniowej (Nowosielska-Sobel, Strauchold, Kucharski, 2010).

Potrzeba skoordynowanego działania administracyjnego na rzecz repolonizacji nazewnictwa miejscowego była ważnym elementem polityki unifikacyjnej państwa wobec ziem zachodnich i północnych, mającej pomóc przybywającym tam Polakom utożsamiać

się z nowym miejscem zamieszkania (Bartkowski, 2003: 183–184). Polskie nazwy miały mówić o zdomowieniu się ludności polskiej w nowej przestrzeni, jak i stanowić sygnał dla ludności niemieckiej, że teraz te tereny stają się dla nich już „krajem obcym”. Ich ustanawianie było efektem akcji „polonizacji” („repolonizacji”) lub też „odniemczania” („degermanizacji”) nazewnictwa prowadzonej na tych terenach w okresie 1945–1951 (Sochacka, 2010: 199–204; Wagińska-Marzec, 2006: 309–310). Dlatego nie tylko podnoszono hasła potrzeby dodatkowego nazewnictwa w językach mniejszości narodowych, a wprost przeciwnie oczekiwano całkowitej „polonizacji” przestrzeni geograficznej i publicznej. W zakresie prawnym w polityce nazewniczej obowiązywało nadal rozporządzenie prezydenta z 1934 r., które zostało zmienione specjalnym dekretem w 1948 r., aby obejmować nie tylko nazwy miejscowości, ale także i obiekty fizjograficzne (*Dekret z dnia 28 lipca 1948 r. o zmianie rozporządzenia...*, 1948). Wcześniej jeszcze, gdyż w listopadzie 1945 r., przyjęto dekret o języku państwowym, który stanowił w art. 1, że „Językiem państwowym Rzeczypospolitej Polskiej jest język polski. W języku państwowym urzędują wszystkie rządowe i samorządowe władze i urzędy administracyjne” (*Dekret o języku państwowym i języku ...*, 1945).

Działalność nazewnicza była wspomagana przez powoływane w tych regionach specjalne instytuty naukowe, które początkowo skupiały się prawie wyłącznie na kwestiach nazewniczych, takie jak Instytut Zachodni w Poznaniu lub Instytut Mazurski w Olsztynie. We wrześniu 1945 r. odbył się I Zjazd Onomastyczny w Szczecinie. W 1946 r. restytuowano przedwojenną Komisję Ustalania Nazw Miejscowości, która od 1948 r. nosiła nazwę Komisji Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych, działając przy ówczesnym ministerstwie administracji publicznej. Przy nadawaniu nowych nazw kierowano się potrzebą legitymizacji polskości nowych ziem, które nie uwzględniało lokalnych tradycji toponomastycznych. Dlatego dążono do odtworzenia możliwie największej liczby nazw zgodnie z ich historycznymi poświadczeniami. Proces ten traktowano rygorystycznie, przywracano dawne polskie lub też słowiańskie formy nazw zmienionych, a za niewskazane uznano tłumaczenie nazw niemieckich. W tym okresie ustalono ponad 32 tys. nowych, polskich nazw miejscowości (Yoshioka, 2007: 274–275).

Proces nazewniczy spotykał się z protestami ludności rodzimej (zwłaszcza na Śląsku Opolskim i Mazurach), dla której był to proces forsownej „polonizacji”, a nie „repolonizacji” (Wagińska-Marzec, 2006: 309–310). Po wysiedleniach ludności niemieckiej i weryfikacji narodowościowej rozpoczęto również akcję usuwania wszelkich śladów wskazujących na ich związki historyczne i kulturowe z Niemcami (Madajczyk, Berlińska, 2008: 332). Polonizacja nazw miejscowości odbywała się często pod hasłem walki z tzw. niemieckim nalotem. Likwidowano wszelkie niemieckie ślady z przestrzeni publicznej i skuwano napisy (również na historycznych pomnikach, a także na obiektach sakral-

nych i grobach, co budziło opory administracji kościelnej), a Ślązaków o niemiecko brzmiących nazwiskach i imionach zmuszano do przybierania form bardziej słowiańskich lub polskich (Linek, 1997). Starano się wyeliminować posługiwanie się językiem niemieckim w miejscach publicznych (Nitschke, 1999: 124; Berlińska, 1999: 125–126).

Po okresie swojej aktywnej działalności w latach czterdziestych ubiegłego stulecia Komisja Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych nadal działała, skupiając się głównie na ustanowieniu urzędowej listy miejscowości w Polsce. Od lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku praktycznie nie było już sporów nazewniczych, a jedynym wyjątkiem był konflikt o tzw. nazwy „bieszczadzkie” w latach 1977–1981. W sierpniu 1977 r. zmieniono i wprowadzono ponad 100 nazw miejscowości i obiektów geograficznych w ówczesnych województwach krośnieńskim, nowosądeckim, przemyskim, rzeszowskim i tarnobrzeskim. Wywołało to duże poruszenie i doprowadziło do protestów, a w przywrócenie dawnych nazw zaangażowały się środowiska turystyczne i naukowe (m.in. Zarząd Główny PTTK czy XX Walny Zjazd Związku Literatów Polskich). Reaktywowano wspomnianą Komisję Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych zlikwidowaną w 1975 r. Sprawa ta doczekała się ostatecznego rozwiązania wiosną 1981 r., kiedy przywrócono dawne brzmienie prawie wszystkim miejscowościom.

Z perspektywy osób należących do mniejszości narodowych w okresie powojennym do 1989 r. ich uprawnienia językowe nie istniały w prawie polskim, oprócz oświatowych (szkolnictwo w językach mniejszościowych było słabo rozwinięte). Prowadzonej asymilacyjnej polityce wobec mniejszości (z różnym natężeniem w poszczególnych okresach historii powojennej) sprzyjały ponadto procesy zmian społeczno-gospodarczych w Polsce, a zwłaszcza industrializacja, migracje ze wsi do miast i ekspansja kultury masowej w języku polskim (głównie radio i telewizja), a także narodowa (polonizująca) rola Kościoła katolickiego. To wszystko wzmacniało naturalne procesy socjolingwistyczne – asymilację językową mniejszości narodowych i umacnianie dominującej pozycji polskiego języka literackiego kosztem innych języków mniejszościowych oraz gwar (Szul, 2009: 259; Kamusella, 2009: 620–628). Przedstawiciele większości, jak i mniejszości posługiwali się językiem polskim w życiu publicznym i społecznym, zaś odrębności kulturowe i językowe mniejszości były obecne przede wszystkim w życiu prywatnym (rodzinnym) lub wspólnotowym, ulegając często folkloryzowaniu lub traktowaniu ich jako przejawów odchodzącej kultury ludowej lub wiejskiej. Nie były widoczne wizualnie żadne odrębności mniejszościowe czy to w postaci upamiętnień, czy tworzenia miejsc pamięci, obecności nazw i znaków w językach mniejszości (Dołowy, 2013: 127). Z perspektywy językowej i szerszej kulturowej trudno było więc mówić o widocznej wizualnie i obecnej w krajobrazie kulturowym odróżnialności grup i rejonów zróżnicowanych etnicznie-językowo w naszym kraju.

Prawa językowe osób należących do mniejszości narodowych w Polsce w latach 1989–2005

Po 1989 r. sytuacja z perspektywy położenia i realizacji praw osób należących do mniejszości narodowych zmieniła się zdecydowanie na lepsze. Stosunkowo szybko (gdyż do połowy dekady lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku) przyjęto szeroki pakiet regulacji prawnych, które sprzyjały zachowaniu tożsamości kulturowej przez członków tych grup (Berdychowska, 1998; Nijakowski, 2005; Janusz, 2011: 593–621; Baranowska, 2013). Obejmowały one m.in. nową ustawę o stowarzyszeniach (umożliwiającą swobodne zakładanie organizacji przez osoby należące do mniejszości narodowych), a także starano się uwzględnić ich szczególne prawa w nowo uchwalanych ustawach o oświacie, radiu i telewizji oraz w kolejnych ordynacjach wyborczych do Sejmu. Wprowadzono także zasady wspomagania finansowego ich działalności kulturalnej.

Kulminacją procesu instytucjonalizacji praw mniejszości było określenie ich uprawnień w specjalnym artykule 35 w Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r., który mówił o zapewnieniu obywatelom polskim należącym do mniejszości narodowych i etnicznych wolności zachowania i rozwoju własnego języka, obyczajów i tradycji oraz rozwoju własnej kultury. Mieli oni także prawo do tworzenia własnych instytucji edukacyjnych, kulturalnych i służących ochronie ich tożsamości religijnej, a także do uczestnictwa w rozstrzygnięciu spraw dotyczących ich tożsamości kulturowej. W konstytucji znalazł się także artykuł 27, który stanowił, że „w Rzeczypospolitej Polskiej językiem urzędowym jest język polski. Przepis ten nie narusza praw mniejszości narodowych wynikających z ratyfikowanych umów międzynarodowych”. Potwierdzała ona więc urzędowy charakter języka polskiego na terytorium państwa, ale nie wypowiedała się ona o zakresie i możliwościach używania niepolskich języków przez mniejszości. Dlatego artykuł ten budzi wątpliwości interpretacyjne (Boć, 1998: 64).

Z perspektywy wprowadzanych regulacji można mówić o fundamentalnej zmianie w zakresie ochrony praw mniejszości, gdy uwzględni się fakt, że do końca lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia istniało praktycznie tylko jedno rozporządzenie prawne w tej dziedzinie (!), które dotyczyło zasad nauki języka ojczystego dla młodzieży narodowości niepolskiej w szkołach podstawowych i liceach ogólnokształcących obowiązujące do 1992 r. (Janusz, 2011: 621). Nowe uregulowania prawne dotyczące mniejszości narodowych rozwijały również ich szczególne uprawnienia językowe (Janusz, 2005). Były one związane po pierwsze, z wprowadzeniem nauczania w językach mniejszości narodowych do systemu szkolnictwa publicznego. O ile w roku szkolnym 1989/1990 z takich możliwości korzystało tylko 6118 uczniów uczęszczających do 121 placówek, to w roku szkolnym 2017/2018 z nauki języka mniejszości narodowej lub etnicznej oraz regionalnego korzystało z nich łącznie 84 788 uczniów w 1671 placówkach szkolnych różnego typu (najwięcej z nauki języka niemieckiego i kaszubskiego). Nowe rozwiązania

oświatowe były szczególnie ważne dla mniejszości niemieckiej na Śląsku Opolskim, gdzie startowało ono praktycznie od stanu „zerowego”, a także dla społeczności kaszubskiej rozwijającej edukację w swoim języku.

Po drugie, uprawnienia językowe dotyczyły swobodnego posługiwania się językiem ojczystym prywatnie i publicznie oraz dostępem do mediów publicznych (radio i telewizja) oraz tworzeniem własnych mediów. Przyjęte uregulowania prawne gwarantowały odbiorcom należącym do mniejszości narodowych dostęp do adresowanych do nich audycji emitowanych przez publiczne radio i telewizję (głównie w programach rozgłośni regionalnych). Finansowano z budżetu państwa także wydawanie czasopism w językach ojczystych mniejszości (w 2015 r. – 52 tytuły), a jako zasadę traktowano, aby każda z grup mniejszościowych mogła korzystać przynajmniej z jednego własnego czasopisma wydawanego w języku ojczystym.

Po trzecie, umożliwiono stosowanie języka mniejszości w pracy sądów. Kodeks postępowania karnego (art. 72 i 204) i cywilnego (art. 265) oraz ustawa o sądach powszechnych (z 2001 r., art. 5) przewidują możliwość korzystania z pomocy tłumacza i możliwości przekładu dokumentów sporządzonych w języku obcym, choć regulacje te zostały przewidziane dla cudzoziemców.

Po czwarte wreszcie, umożliwiono używanie oraz pisownię imion i nazwisk zgodnie z zasadami pisowni języka mniejszości, co jest obecnie regulowane przez specjalną ustawę o zmianie imienia i nazwiska (*Ustawa z dnia 17 października 2008 r. o...*, 2008). W tym ostatnim wypadku możliwe jest ich stosowanie w języku ojczystym (zwłaszcza w przypadkach ich rejestracji w aktach stanu cywilnego i dokumentach tożsamości), pod warunkiem jednak zgodności z zasadami pisowni i brzmienia fonetycznego w języku polskim. Imiona i nazwiska osób należących do mniejszości zapisane w alfabecie innym niż alfabet łaciński podlegają transliteracji.

Brakowało natomiast uregulowań prawnych dających możliwości stosowania zarówno języków mniejszości w urzędach, jak i podwójnego nazewnictwa topograficznego, miast, ulic publicznych. Oczekiwania ich wprowadzenia do polskiego prawa i praktyki były zgłaszane przez przedstawicieli mniejszości narodowych od początku dekady lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia. Pojawiły się one już podczas podpisywania polsko-niemieckiego traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy w czerwcu 1991 r., któremu towarzyszył specjalny list intencyjny obu stron zakładający, że w przyszłości będą rozpatrzone kwestie umieszczania znaków topograficznych w języku niemieckim na zamieszkałych przez mniejszość niemiecką terenach w Polsce. Na Śląsku Opolskim mimo braku oficjalnej (urzędowej) zgody na oznaczenia miejscowości w języku niemieckim pojawiały się one incydentalnie w publikacjach przygotowywanych w ramach środowiska stowarzyszeń mniejszości niemieckiej lub też na domach lub pomnikach, nawiązując do nazw nadanych w okresie 1933–1945, wywołując często lo-

kalne napięcia i spory (Berlińska, 1999: 276–296; Wagińska-Marzec, 2003; Nijakowski, 2006: 190–225).

Nadal w tym okresie obowiązywało wspomniane już wcześniej rozporządzenia prezydenta z 1934 r. oraz dekret o języku państwowym z lat czterdziestych ubiegłego wieku, którego ważność została podtrzymana przez uchwałę Trybunału Konstytucyjnego z 1997 r. (*Uchwała Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 maja 1997 r...*, 1997). Ten ostatni został zastąpiony przez ustawę o języku polskim z 1999 r., która miała regulować kwestie używania języka polskiego w urzędach oraz w obrocie gospodarczym (*Ustawa o języku polskim...*, 1999). Preambuła do tej ustawy głosiła, że język polski stanowi „podstawowy element narodowej tożsamości i jest dobrem narodowej kultury, zważywszy na doświadczenie historii, kiedy walka zaborców i okupantów z językiem polskim była narzędziem wynaradawiania, uznając konieczność ochrony tożsamości narodowej w procesie globalizacji (...)”.

W trakcie prac nad jej projektem toczyły się również dyskusje dotyczące uwzględnienia praw językowych osób należących do mniejszości narodowych w Polsce, a w tym także możliwości nazewnictwa oficjalnego w ich językach ojczystych. Zawiera ona zapis (art. 2 ust. 2) mówiący, że nie narusza ona „praw mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym”. A w art. 10 postanawia, iż „1. Napisy i informacje w urzędach i instytucjach użyteczności publicznej, a także przeznaczone do odbioru publicznego oraz w środkach transportu publicznego sporządza się w języku polskim. 2. Nazwom i tekstom w języku polskim mogą towarzyszyć wersje w przekładzie na język obcy w wypadkach i granicach określonych w rozporządzeniu ministra właściwego do spraw administracji publicznej”. Ustawa ta była kilkakrotnie nowelizowana (zwłaszcza w 2004 r. i w 2005 r.), a wprowadzane zmiany prowadziły do większego ukonkretnienia zasad i obszarów ochrony języka polskiego.

Zmianę prawną w tym zakresie przyniosło rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji z 2002 r., stanowiące realizację art. 10 ustawy o języku polskim, które mówiło o możliwościach przekładu na język obcy, w tym także na język mniejszości narodowej, oficjalnych nazw i tekstów w języku polskim (*Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 18 marca 2002 r. w sprawie wypadków...*, 2002). Określało ono (w art. 1 ust. 1) sytuacje, w którym nazwom i tekstom znajdującym się na urzędach i instytucjach użyteczności publicznej, a także przeznaczonym do odbioru publicznego oraz w środkach transportu publicznego, sporządzonym w języku polskim, mogą towarzyszyć wersje w przekładzie na język obcy. Za taki uznano także język mniejszości narodowych lub grup etnicznych zamieszkujących dany obszar terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (ust. 4). Przekładu takiego można było dokonywać w miejscowościach, w których występują zwarte środowiska mniejszości narodowych lub grup etnicznych. Wprowadzało ono sytuację pośrednią, gdyż z jednej strony

nie uległy zmianie postanowienia dotyczące języka polskiego jako języka urzędowego i nazewnictwa miejscowości i obiektów fizjograficznych, a z drugiej strony dawało ono możliwości równoległego stosowania przekładu nazw i tekstów na języki obce w urzędach publicznych, do odbioru publicznego, a także w środkach transportu publicznego. Ta regulacja nie została jednak potraktowana przez środowiska mniejszości jako taka, która mogła spełniać ich oczekiwania. Została ona oparta bowiem na zasadzie języka przekładu, a nie obecności języka ojczystego mniejszości (Janusz, 2011: 645–646).

W 2000 r. Polska ratyfikowała Konwencję Ramową Rady Europy o Ochronie Mniejszości Narodowych (podpisaną jeszcze w 1995 r.). Znajdowały się w niej postanowienia dotyczące dodatkowego nazewnictwa w językach mniejszości (art. 10–11). W pierwszej opinii Komitetu Doradczego o stanie realizacji przez Polskę postanowień tej umowy z listopada 2003 r. znalazło się oczekiwanie ich wprowadzenia poprzez przyjęcie specjalnej ustawy o mniejszościach związanej z nazwami: „choć ramy prawne i instytucjonalne chroniące osoby należące do mniejszości narodowych są dosyć dobrze rozwinięte w niektórych obszarach, brakuje jednak ogólnej spójności i występują istotne luki. W szczególności jest to sprawa używania języków mniejszości w stosunkach z władzami administracyjnymi, jak również eksponowania tradycyjnych nazw lokalnych i innych wskazań topograficznych w językach mniejszości. Przyjęcie kompleksowej ustawy dotyczącej mniejszości narodowych mogłoby zapewnić prawną spójność i pokierować kwestią ograniczonego wsparcia państwowego dla mniejszości narodowych w praktyce” (*I Opinia...*, 2003: 2). Podobnie obradujący jesienią 2004 r. Komitet Praw Człowieka ONZ wskazał na potrzebę wprowadzenia przez Polskę prawa mniejszości do posługiwania się własnym językiem jako pomocniczym w urzędach. Dla polityków i administracji stanowiło to poważne wyzwanie polityczne w tym czasie, które próbowano rozwiązać przez przyjęcie specjalnej ustawy o mniejszościach.

Nazwy miejscowości w językach mniejszości narodowych w Polsce w latach 2005–2019 (kwiecień)

Środowiska mniejszości narodowych oczekiwały, że przyjęcie specjalnej ustawy o mniejszościach rozwiąże ich problemy z brakującymi prawami językowymi. Propozycje ich wprowadzenia znajdowały się w kolejnych jej projektach, które były tworzone od początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Budziły one jednak zawsze dyskusje i spory polityczne. Negatywnych reakcji nie budziła obecność tablic informacyjnych i napisów prywatnych w obcych językach o charakterze handlowym, które występowały od dawna na terenach przygranicznych kraju i stały się one już trwałym elementem krajobrazu tych terenów. Politycy uważali regulacje dotyczące wprowadzenia dodatkowych nazw miejscowości w językach mniejszości za przedwczesne i nieodpo-

wiadające rzeczywistym potrzebom społecznym. Powoływali się oni na fakt, że wszyscy obywatele państwa polskiego, a w tym również członkowie mniejszości, znają i posługują się językiem polskim, a niewielka ich liczebność i rozproszenie spowoduje, że koszty ich realizacji będą zbyt wysokie dla państwa. Padały także najmocniejsze argumenty polityczne mówiące o tym, że takie regulacje stanowią zagrożenie dla integralności terytorialnej i suwerenności państwa oraz staną się źródłem napięć etnicznych. Dla ich przeciwników pozostawały one generalnie nadmiernym uprzywilejowaniem, których wprowadzenie w życie przyniesie jedynie negatywne skutki etniczne i polityczne.

Z kolei dla ich zwolenników wprowadzenie rozwiązań dwujęzycznych do projektu ustawy o mniejszościach należało traktować jako rodzaj symbolicznego wyrównania pozycji tych grup w naszym społeczeństwie oraz dokończenie budowy zgodnego ze standardami europejskimi systemu ochrony tych społeczności w Polsce. Dostrzegali oni regionalne zróżnicowanie oczekiwań mniejszości dotyczące dodatkowego nazewnictwa. W ich opinii będzie je najłatwiej zainstalować na Podlasiu dla społeczności białoruskiej lub w Puńsku dla litewskiej, zaś najtrudniej proces ten może przebiegać na Śląsku Opolskim dla mniejszości niemieckiej, gdzie będą budzić one duże lokalne emocje (Łodziński, 2005: 191).

Obawy związane z dwujęzycznością były upubliczniane w mediach i znajdowały oparcie w ogólnokrajowych badaniach postaw Polaków, którzy w większości nie akceptowali takich rozwiązań. Jedno z nich przeprowadzone w 2005 r. (a więc w roku przyjęcia ustawy o mniejszościach) mówiło, że Polacy zdecydowanie popierają prawa mniejszości narodowych do nauki w swoim języku (82% za, a 11% przeciw), ale ich kontrowersje wzbudzają uprawnienia mniejszości do porozumiewania się w swoich językach ojczystych w urzędach lokalnych (52% przeciw, a 37% za) oraz umieszczania tablic z nazwami miejscowości w ich językach, obok tablic z nazwami polskimi (63% przeciw, a 26% za) (CBOS, 2005: 13–14).

W Sejmie od połowy lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia pracowano nad projektem specjalnej ustawy o mniejszościach, która miała także zawierać propozycje regulacji dwujęzyczności, w tym wprowadzenia języka mniejszości jako pomocniczego i dodatkowych nazw miejscowości w tym języku. Ustawa taka została przyjęta przez Sejm dopiero 6 stycznia 2005 r., a prezydent podpisał ją 24 stycznia 2005 r., a w końcu tego miesiąca została ona ogłoszona w „Dzienniku Ustaw” (*Ustawa z 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych...*, 2005). Za najważniejszą innowację prawną, jak i spełnienie oczekiwań środowisk mniejszości w Polsce, uznaje się zawarte w niej rozwiązania dotyczące obecności języków mniejszości w sferze publicznej w postaci możliwości wprowadzenia w nich dodatkowych nazw miejscowości, ulic i obiektów fizjograficznych oraz używania go jako języka pomocniczego. Jest to obecnie silnie i powszechnie pod-

kreślone z perspektywy czasu przez przedstawicieli mniejszości i ekspertów. Jak mówił Grzegorz Janusz, jeden z głównych ekspertów pracujących nad tą ustawą: „wprowadzała ona nieznaną przedtem polskiemu ustawodawstwu regulacje dotyczące podwójnego nazewnictwa i dwujęzycznych tablic. Myślę, że to jest w odczuciu mniejszości narodowych żyjących dziś w Polsce ważny krok do przodu” (Janusz 2015: 116).

W rozdziale 2 ustawy (art. 7–16) zostały określone prawa językowe osób należących do mniejszości. Kolejne artykuły mówiły o prawie do pisowni imion i nazwisk zgodnie z zasadami ojczystego języka mniejszości (art. 7), o swobodnym posługiwaniu się nim w życiu prywatnym i publicznie (art. 8), a także o dopuszczeniu jego używania jako pomocniczego przed organami tej gminy (art. 9–11) i o możliwości wprowadzenia dodatkowych, tradycyjnych nazw miejscowości, obiektów fizjograficznych oraz ulic w języku mniejszości, obok obowiązujących urzędowych nazw w języku polskim (art. 12–15). Art. 16 stanowił o tłumaczeniu tej ustawy na języki mniejszości.

Najbardziej nas interesujące artykuły tej ustawy (art. 12–15) określały zasady wprowadzania dodatkowych tradycyjnych nazw miejscowości, ulic i obiektów fizjograficznych w językach mniejszości. Obszerny art. 12 ustawy określa szczegółowo zasady tego procesu, które polegają na tym, że nazwy te mogą być używane na obszarze tych gmin, w których liczba ich mieszkańców należących do mniejszości jest nie mniejsza niż 20% ogólnej jej liczby (ustalanej według wyników ostatniego spisu powszechnego ludności – art. 14 ustawy) lub w wypadku miejscowości zamieszkałej, gdy za ustaleniem dodatkowej nazwy miejscowości w języku mniejszości opowiedziała się w trakcie konsultacji ponad połowa (większość) uczestniczących w nich mieszkańców. Nazwy te nie mogą również nawiązywać do nazw z okresu 1933–1945, nadanych przez władze Trzeciej Rzeszy Niemieckiej lub Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Ten warunek był uzasadniany tym, że „po roku 1933 władze nazistowskie na masową skalę zmieniały nazwy miejscowości, podobną akcją – choć w mniejszym zakresie – przeprowadziły władze radzieckie po 1939 r. Intencją ustawodawcy było uniknięcie nawiązań do jednego lub drugiego totalitaryzmu” (*II Raport ...*, 2007: 69).

Nazwy w języku mniejszości mogą być wprowadzone na terenie całej gminy lub w poszczególnych miejscowościach. Muszą być one umieszczane po nazwie polskiej (nie mogą być one stosowane samodzielnie), a ustalenie ich formy językowej następuje zgodnie z zasadami pisowni języka mniejszości. Wniosek rady gminy o takie nazwy musi także uzyskać pozytywną opinię Komisji Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych. Dodatkowe nazwy muszą być wpisane do specjalnego rejestru, czyli Rejestru Gmin, na których obszarze używane są nazwy w języku mniejszości. W wypadku ustalania dodatkowych nazw ulic w języku mniejszości zastosowanie mają te przepisy ustawy, które mówią o spełnieniu warunku progu mniejszościowego lub przeprowadzenia konsultacji.

Równie rozwinięty art. 13 opisywał procedurę uzyskiwania zgody na dodatkową nazwę. Mówił on, że rada gminy przedstawia wniosek o taką nazwę na życzenie mieszkańców gminy należących do mniejszości lub z własnej inicjatywy. W wypadku wniosku dotyczącego nazwy miejscowości zamieszkaney była ona zobowiązana przeprowadzić w tej sprawie konsultacje z mieszkańcami tej miejscowości. Następnie rada gminy podejmuje stosowaną uchwałę i składa wniosek, aby dana nazwa została wpisana do Rejestru Gmin. Wniosek ten powinien zawierać wiele szczegółowych informacji, w tym uchwałę rady gminy w sprawie ustalenia dodatkowej nazwy miejscowości lub obiektu fizjograficznego, prawidłowe brzmienie urzędowej nazwy miejscowości lub obiektu fizjograficznego w języku polskim (a w wypadku obiektu fizjograficznego opinie zarządów województw, na których terenie on się znajduje), proponowane brzmienie nazwy dodatkowej w języku mniejszości, omówienie wyników konsultacji (jeżeli takie były prowadzone) oraz informację o kosztach finansowych wprowadzenia proponowanej zmiany. Wniosek ten jest składany za pośrednictwem wojewody do właściwego ministerstwa, które zwraca się o opinię do Komisji Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych. Wojewoda ma 30 dni (miesiąc) na przesłanie wniosku do ministerstwa, a minister 90 dni na dokonanie wpisu do rejestru.

Ustawa przesądza, że koszty związane z wymianą tablic z dodatkowymi nazwami miejscowości i obiektów fizjograficznych będzie ponosił budżet państwa, zaś wprowadzenie dodatkowych nazw ulic i dwujęzycznych tablic na urzędach obciąża już budżet gminy (art. 15). W ten sposób koszty wprowadzenia dodatkowych nazw zostały podzielone między budżety państwa i samorządu.

Ważny dla poruszanej tutaj problematyki był rozdział ustawy 4 obejmujący art. 19–20, który dotyczył języka regionalnego, za który – zgodnie z definicją Karty Języków – został uznany język kaszubski. Wobec niego miano stosować przepisy językowe ustawy (znajdujące się w art. 7–15), a za liczbę mieszkańców gminy (o której była w art. 14) rozumiano liczbę osób posługujących się językiem regionalnym ustaloną jako wynik ostatniego spisu powszechnego (art. 19). Podobnie wobec użytkowników tego języka miano również stosować art. 17 i 18 dotyczące nauki i wspomagania działalności kulturalnej (art. 20).

Ustawa o mniejszościach z 2005 r. umożliwiła wprowadzenie do sfery publicznej instytucji dwujęzyczności, a w tym przede wszystkim dodatkowego nazewnictwa miejscowości w językach mniejszości. Na podstawie wspomnianych regulacji ustawy o mniejszościach (próg „20%” osób należących do mniejszości na podstawie danych spisowych z 2002 r.) rozwiązania dotyczące dodatkowego nazewnictwa w językach mniejszości (jak i możliwości stosowania tych języków jako pomocniczych) można było wprowadzić w 51 gminach. Dotyczyło to następujących języków mniejszości – niemieckiego (w 28 gminach), białoruskiego (12) i litewskiego (1) oraz języka regionalnego, czyli kaszubskiego

(w 10 gminach). Stanowiły one razem 2% możliwych „dwujęzycznych” gmin na ogólną ich liczbę w naszym kraju wynoszącą w 2005 r. 2478 jednostek.

Dla przyjęcia tej ustawy i zawartych w niej regulacji nazewniczych istotne znaczenie miał proces uzyskiwania członkostwa w Unii Europejskiej (co stało się w maju 2004 r.) oraz wcześniejsze uchwalenie takich ustaw o mniejszościach (zawierających także rozwiązania dotyczące dwujęzyczności) w krajach sąsiadujących z Polską (m.in. w Czechach w 2001 r., na Ukrainie w 1992 r., Białorusi w 1992 r. i Litwie już w 1989 r.). Jak stwierdził jeden z urzędników zaangażowanych w prace nad nią: „w ciągu kilku lat procedowana ustawa dojrzała zarówno pod względem legislacyjnym, bo stała się mniej deklaratorywna, a bardziej praktyczna. Ale dojrzała również pod względem społecznym. Większość osób, które interesowały się tą problematyką, przekonała się, że taki akt prawny jest potrzebny. Atmosfera społeczna się poprawiła. Udało się bowiem przezwyciężyć problemy, które pojawiły się jeszcze pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Wreszcie pojawiła się wola polityczna, by uchwalić ustawę, której wcześniej nie udało się stworzyć, bo pojawiły się sprawy i ustawy z punktu widzenia państwa polskiego pilniejsze, konstytuujące ustrój Polski. Połączenie tych dwóch czynników – „społecznej akceptacji i politycznej woli pozwoliło ustawę w obecnym kształcie przyjąć” (Rzemieniecki, 2015: 208).

Z kolei dla osób należących do mniejszości stanowiła ona „krok milowy” w ochronie ich praw, jak pisał o niej Artur Jabłoński, przedstawiciel społeczności kaszubskiej i ówczesny wiceprzewodniczący Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych (2011). Podobnie mówił w 2015 r. poseł Eugeniusz Czykwin, że „generalnie ustawa przyniosła pozytywne przemiany postaw społeczności polskiej wobec mniejszości. Dzisiaj nawet jej przeciwnicy już nie krzyczą o zdradzie ani o tym, że mniejszości zagrażają integralności Rzeczypospolitej. Przeciwnie, mówią, że ustawa dobrze służy mniejszościom. I kto wie, czy nie jest to największy sukces ustawy sprzed 10 lat” (2015: 63). Zawarte w niej uregulowania oraz znaczenie społeczne ustawy są stale doceniane przez samych jej twórców (posłów i przedstawicieli administracji uczestniczący w pracach nad nią) oraz liderów organizacji mniejszości w Polsce. Znalazło to dobitny wyraz w serii wywiadów przeprowadzonych z nimi przez dziennikarza Krzysztofa Ogiółkę w rocznicę dziesięciolecia jej przyjęcia (2015).

Próby odrzucenia lub też przeprowadzenia zmian, które by w sposób poważny ograniczały jej funkcjonowanie okazały się trudne do przeprowadzenia w Sejmie. Nie wykluczało to jednak występowania takich przypadków na poziomie lokalnym, o czym świadczy przykład rozszerzenia obszaru miasta Opole. W wyniku tych zmian terytorialnych ich mieszkańcy stracili uprawnienia do dwujęzyczności (zwłaszcza dwujęzycznych polsko-niemieckich nazw), co stało źródłem głośniejszych protestów oraz interwencji Rzecznika Prawa Obywatelskich (Choroś, Skrabacz 2017). Od tego momentu nie

podejmowano kolejnych większych prób jej nowelizacji związanej z uprawnieniami językowymi mniejszości. Warto jednak wspomnieć o dyskusji toczącej się na forum sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych o potrzebie uznania języka wileńskiego jako regionalnego w tej ustawie (wrzesień 2016 r., maj 2017 r. i marzec 2018 r.) (por. Król 2016).

Ważnym wydarzeniem dla omawianej tutaj problematyki w tym czasie była ratyfikacja Karty Języków dokonana przez Polskę w lutym 2009 r. Zgodnie z oświadczeniem rządowym Karta na terytorium naszego kraju chroni następujące języki: ormiański, białoruski, czeski, niemiecki, karański, kaszubski, łemkowski, litewski, romski, rosyjski, słowacki, tatarski, ukraiński i jidysz (łącznie 14), zwłaszcza w szkolnictwie, mediach, działalności kulturalnej, działalności gospodarczej i usługowej, a w mniejszym zakresie w sądownictwie, administracji oraz służbie publicznej. Zapisy te miały obowiązywać dla każdego z tych języków, również na terenach innych niż tradycyjnie zajmowane przez daną społeczność (*Oświadczenie...*, 2009). Uwzględniono w ten sposób sytuację mniejszości ukraińskiej i łemkowskiej, przesiedlonych lub repatriowanych po 1947 r. z południowo-wschodnich regionów w inne części naszego kraju (Sagan-Bielawa 2016: 13–14). Podczas jej ratyfikacji rząd polski oświadczył, że zamierza ją stosować zgodnie z postanowieniami ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym. W swoim pierwszym raporcie dotyczącym realizacji jej postanowień rząd polski stwierdzał, że związanie się Kartą jest potwierdzeniem tego, że „języki mniejszościowe oraz język regionalny są w Rzeczypospolitej Polskiej traktowane jako istotna wartość” (*I Raport dla Sekretarza Generalnego...*, 2010: 5).

Zakończenie – czy zmiana krajobrazu językowego w Polsce?

Podsumowując funkcjonowanie ustawy o mniejszościach z 2005 r., wskaźmy, że do końca kwietnia 2019 r. nazwy w językach mniejszości wprowadzono dla 1248 miejscowości i ich części w 62 gminach, w tym w 31 gminach – 359 nazw niemieckich, w 27 gminach – 823 nazwy kaszubskie, w 1 gminie – 30 nazw litewskich, w 1 gminie – 27 nazw białoruskich oraz w 2 – 9 nazw łemkowskich². Było to więcej niż przewidywano w chwili uchwalania ustawy, ale wynika to z możliwości korzystania z drogi konsultacji lokalnych (widoczne to jest szczególnie na Kaszubach). W żadnej z gmin nie ustalono dodatkowych nazw dla wszystkich występujących w nich miejscowości lub ich części.

² Na podstawie: Listy gmin wpisanych na podstawie art. 12 ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym (Dz.U. z 2017 r. poz. 823) do Rejestru gmin, na których obszarze używane są nazwy w języku mniejszości (<http://mniejszosci.narodowe.mswia.gov.pl/mne/rejestry/rejestr-gmin/6794>, Rejestr-gmin-na-ktorych-obszarze-sa-uzywane-nazwy-w-jezyku-mniejszosci.html, stan na dzień 24 kwietnia 2019 r.; dostęp: 14.05.2019 r.).

Nie wprowadzono również do tej pory żadnej dodatkowej nazwy dla obiektu geograficznego ani też formalnie nie wprowadzono dodatkowych nazw ulic i placów (choć takie nazwy są spotykane w niektórych miejscowościach, zwłaszcza na Kaszubach). Jest to znacząca zmiana krajobrazu językowego w naszym kraju.

Droga przyjmowania i funkcjonowania ustawy o mniejszościach wraz z jej regulacjami językowymi jest również okazją do spojrzenia na zmiany dotyczące obecności języków mniejszości w sferze publicznej. Długi proces jej uchwalania możemy potraktować jako przykład demokratyzacji publicznego dyskursu w naszym kraju, w ramach którego politycy i posłowie wypowiadali się nie tylko w imieniu swoich ugrupowań politycznych, ale także grup mniejszościowych oraz rozwijali argumenty na rzecz ochrony ich praw. Ale wskazuje ona także na kulturowe i narodowe uwarunkowania, które w trakcie debat parlamentarnych nabrały znaczenia politycznego. Dwujęzyczność w postaci dodatkowych nazw lub możliwości posługiwania się językiem mniejszości w urzędzie lokalnym stanowiły przykład widocznej „różnicy” w sferze publicznej, która mogła się okazać obiektem silnej polaryzacji etnicznej większości z mniejszościami. Ich wprowadzenie odczytywano bardziej jako ograniczenie znaczenia języka polskiego oraz suwerenności państwowej niż podniesienie statusu i poziomu ochrony tych grup. Kontrowersje związane z jej przyjmowaniem określały więc kulturowe i narodowe granice integracji mniejszości narodowych w społeczeństwie polskim. Po 10 latach funkcjonowania tej ustawy tak mówił o niej jeden z jej krytyków, że pozostaje ona nieefektywna, gdyż praktycznie korzysta się tylko z jej dwóch punktów, które dotyczą tablic dwujęzycznych oraz języka pomocniczego. Ustawa dała grupom mniejszościowym przywilej i możliwości finansowania ze strony państwa tablic dwujęzycznych, gdyż „dobrze się demonstruje swoją odrębność na rachunek podatnika” (Czerwiński, 2015: 48).

Ważnym elementem są także społeczne postawy wobec dodatkowych nazw miejscowości w językach mniejszości. W dziesięć lat od uchwalenia ustawy o mniejszościach i wprowadzenia dwujęzycznych nazw opinia społeczna na ich temat niewiele się zmieniła w naszym kraju. W 2015 r. nadal większość badanych – 60% była im przeciwna, a popierało je 32% badanych (choć warto odnotować wzrost akceptacji o 6% w stosunku do 2005 r.), a 8% udzieliło odpowiedzi „trudno powiedzieć” (CBOS, 2015: 5). Dodajmy, że w świetle tego sondażu w stosunku do 2005 r. nastąpił wzrost odsetka osób twierdzących, że członkowie mniejszości narodowych i etnicznych powinni mieć możliwość porozumiewania się w swoim języku w urzędach lokalnych w miejscowościach, w których mieszkają (z, 37% do 41%), choć nadal niewielką przewagę mają tutaj opinie negatywne (z 52% do 51%). W tym komunikacie czytamy także, że osoby znające kogoś należącego do mniejszości (lub same będące jej członkami) częściej niż pozostali badani zgadzają się na przyznanie mniejszościom narodowym prawa do: nauki swojego języka na dodatkowych lekcjach (83% wobec 77%), umieszczania tablic z nazwami miejsco-

wości we własnym języku obok tablic z nazwami polskimi (37% wobec 31%), otrzymywania pomocy finansowej od państwa na podtrzymywanie własnej kultury, tradycji (48% wobec 41%) (CBOS, 2015).

Dodajmy, że nazwy te budziły często negatywne emocje wyrażające się w częstych incydentach polegających na zamalowywaniu dwujęzycznych tablic. W sierpniu 2011 r. stał się głośny incydent zamalowywania wszystkich 31 tablic polsko-litewskich w Puńsku. Spotkało się to się z potępieniem oraz działaniem prokuratury, a także potępiającymi wystąpieniami ministrów sprawiedliwości i spraw zagranicznych Polski oraz Litwy. Przedstawiciele mniejszości niemieckiej wystosowali wówczas list otwarty do władz państwa wskazujący na liczne akty wandalizmu również wobec tablic polsko-niemieckich oraz bezczynność organów administracji, co mogło rodzić zdaniem liderów tej grupy wrażenie stosowania różnych standardów w traktowaniu poszczególnych grup mniejszościowych w Polsce. Ostatnie takie sytuacje miały miejsce w czerwcu 2014 r. w Puńsku (nazwy litewskie) oraz w województwie opolskim i śląskim w lutym 2014 r. i 2016 r. (nazwy w języku niemieckim). W ostatnich dwóch latach jednak obserwuje się spadek liczby tych incydentów.

Przyjęcie ustawy o mniejszościach wpłynęło również na zasady polityki językowej w naszym kraju. Przez długi czas koncentrowały się one wokół rozwoju języka polskiego (jego standaryzacji i kodyfikacji) oraz ochrony na terytorium naszego kraju. Znalazło to wyraz we wspomnianej ustawie o języku polskim w 1999 r. W końcu dekady lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku nastąpiło jednak, zdaniem wybitnego językoznawcy Walerego Pisarka, przesunięcie ram dyskusji o tej polityce językowej „z narodowych (bliższych wzorcom francuskim) ku ramom obywatelskim, w których pełnoprawnymi członkami są nie tylko osoby narodowości polskiej” (Pisarek, 2007). Zmiany polityczne, jak i kulturowe po 1989 r. miały również pozytywny wpływ nie tylko na uznanie samych mniejszości oraz ich języków w naszym kraju, ale także na dowartościowanie odmian gwarowych języka polskiego (Skudrzyk, Urban, 2010: 29–57), choć nadal bardziej ono dotyczy ich akceptacji w gronie prywatnym (towarzyskim) niż w miejscach publicznych (Hansen, 2015: 173–174).

Literatura

- I Opinia dotycząca Polski Komitetu Doradczego konwencji ramowej o ochronie mniejszości narodowych.* 2003. Strasburg, 27 listopada.
- I Raport dla Sekretarza Generalnego Rady Europy z realizacji przez Rzeczpospolitą Polską postanowień Europejskiej Karty Języków Regionalnych lub Mniejszościowych.* 2010. Warszawa.
- II Raport dla Sekretarza Generalnego Rady Europy z realizacji przez Rzeczpospolitą Polską postanowień Konwencji ramowej o ochronie mniejszości narodowych.* 2007. Warszawa.
- Baranowska G. 2013. *Uregulowania prawne dotyczące mniejszości narodowych i etnicznych we współczesnej Polsce*, „Przegląd Zachodni”, nr 3, s. 31–45.

- Bartkowski J. 2003, *Tradycja i polityka. Wpływ tradycji kulturowych polskich regionów na współczesne zachowania społeczne i polityczne*. Warszawa: Żak Wydawnictwo Akademickie.
- Berdychowska B. (red.). 1998. *Mniejszości narodowe w Polsce. Praktyka po 1989 roku*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Berlińska D. 1999. *Mniejszość niemiecka na Śląsku Opolskim w poszukiwaniu tożsamości*. Opole: Stowarzyszenie Instytut Śląski – Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski w Opolu
- Boć J. (red.) (1998), *Konstytucje Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 roku*. Wrocław: „Kolonja”.
- CBOS, 2005. *Tożsamość narodowa Polaków oraz postrzeganie mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce. Komunikat z badań*. Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej, maj.
- CBOS, 2015. *Tożsamość narodowa Polaków oraz postrzeganie mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce. Komunikat z badań*. Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej, lipiec
- Choroś B., Skrabacz E. 2017. *Mniejszość niemiecka w prasie regionalnej w sytuacji konfliktu. Framing i agenda medialna w ramach sporu o „Duże Opole”, „Pogranicze: Polish Borderlands Studies”, nr 3, s. 161–183.*
- Czerwiński J. 2015. *Ustawa o mniejszościach dezintegruje państwo*. [W:] *Rozmowy na 10-lecie Ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych. Gespräche über das zehnjährige Bestehen des Gesetzes über nationale und ethnische Minderheiten*, red. K. Ogiolda Opole: Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej, s. 47–51.
- Czykwini E. 2015. *Białorusini nie wykorzystują wszystkich szans ustawy*. [W:] *Rozmowy na 10-lecie Ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych. Gespräche über das zehnjährige Bestehen des Gesetzes über nationale und ethnische Minderheiten*, red. K. Ogiolda. Opole: Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej, s. 59–64.
- Dekret o języku państwowym i języku urzędowania rządowych i samorządowych władz administracyjnych z 30 listopada 1945 r.* 1945. Dz. U., Nr 57, poz. 324.
- Dekret z dnia 28 lipca 1948 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o ustalaniu nazw miejscowości i o numeracji nieruchomości.* 1948. Dz. U., Nr 36, poz. 251.
- Dołowy-Rybińska N. 2013. *The Europe of Minorities: Cultural Landscape and Ethnic Boundaries*, „Art Inquiry. Recherches sur les Arts”, nr XV, s. 125–137.
- Gorter D. 2013. *Linguistic Landscapes in a Multilingual World*, „Annual Review of Applied Linguistics”, nr 33, s. 190–212.
- Hansen K. 2015, *Różnorodność czy standaryzacja polszczyzny? Stosunek Polaków do dialektów, gwar i regionalnych naleciałości w wymowie*. [W:] *Uprzedzenia w Polsce*, red. A. Stefaniak, M. Bilewicz, M. Winiewski. Warszawa: Wydawnictwo Liberi Libri, s. 157–176.
- Jabłoński A. 2011. *Polityka państwa polskiego wobec mniejszości narodowych, etnicznych oraz społeczności języka regionalnego*. Lublin, 14.09. [http://kaszebsko.com/dostęp 29.10.2018].
- Janusz G. 2005. *Prawa językowe mniejszości w Polsce w kontekście ich statusu prawnego*. [W:] *Polityka państwa polskiego wobec mniejszości narodowych i etnicznych*, red. L.M. Nijkowski, Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, s. 77–111.
- Janusz G., 2011. *Ochrona praw mniejszości narodowych w Europie*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marie Curie-Skłodowskiej.
- Kaltenberg-Kwiatkowska E. 2011. *O znaczeniu i naznaczaniu przestrzeni miasta*, „Przegląd Socjologiczny”, t. 60, nr 2–3, s. 135–165.
- Kamusella T. 2009. *The Politics of Language and Nationalism in Modern Central Europe*. New York: Palgrave MacMillan.

- Król T. 2016. *Czym jest dla dzisiejszych Wilamowian język wilamowski? Różne funkcje, różne postawy językowe*, „Łódzkie Studia Etnograficzne”, t. 55, s. 241–264.
- Landry R., Bourhis R.Y. 1997. *Linguistic Landscape and Ethnolinguistic Vitality: An Empirical Study*, „Journal of Language and Social Psychology”, nr 1 (t. 16), s. 23–49.
- Linek B. 1997. *„Odniemczanie” województwa śląskiego w latach 1945–1950 (w świetle materiałów wojewódzkich)*. Opole: Wydawnictwo Instytutu Śląskiego w Opolu.
- Lubaś W. 2009. *Polityka językowa*. Opole: Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Opolskiego – Opolskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- Łodziński S. 2005. *„Niebanalna” dwujęzyczność. Polska tożsamość narodowa a granice integracji mniejszości narodowych*. [W:] *Naród – tożsamość – kultura. Między koniecznością a wyborem*. red. W.J. Burszta, K. Jaskułowski, J. Nowak. Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, s. 177–197.
- Madajczyk P., Berlińska D. 2008. *Polska jako państwo narodowe. Historia i pamięć*. Warszawa–Opole: Instytut Studiów Politycznych PAN – Państwowy Instytut Naukowy–Instytut Śląski.
- Nijakowski L.M. 2006. *Domeny symboliczne. Konflikty narodowe i etniczne w wymiarze symbolicznym*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Nitschke B. 1999. *Wysiedlenie ludności niemieckiej z Polski w latach 1945–1949*. Zielona Góra: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Tadeusza Kotarbińskiego.
- Nowosielska-Sobel J., Strauchold G., Kucharski W. (red.) 2010. *Nazwa dokumentem przeszłości regionu*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT.
- Ogiolda K. (red.) 2015. *Rozmowy na 10-lecie Ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych. Gespräche über das zehnjährige Bestehen des Gesetzes über nationale und ethnische Minderheiten*. Opole: Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej.
- Ogonowski J. 2000. *Uprawnienia językowe mniejszości narodowych w Rzeczypospolitej Polskiej 1919-1939*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe
- Oświadczenie Rządowe z dnia 22 maja 2009 r. w sprawie mocy obowiązującej Europejskiej Karty Języków Regionalnych lub Mniejszościowych, sporządzonej w Strasburgu dnia 5 listopada 1992 r.* 2009. Dz.U. nr 137, poz. 1122.
- Pisarek W. 2007. *Polityka językowa Rzeczypospolitej Polskiej, państwa członkowskiego Unii Europejskiej*, Rada Języka Polskiego (http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1382&Itemid=50 (dostęp 20.07.2016)).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 października 1934 r. o ustalaniu nazw miejscowości i o numeracji nieruchomości*. 1934. Dz.U. RP, nr 94, poz. 850.
- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 18 marca 2002 r. w sprawie wypadków, w których nazwom i tekstom w języku polskim mogą towarzyszyć wersje w przekładzie na język obcy*. 2002. Dz. U., Nr 37, poz. 349.
- Rzemieniewski D. 2015. *Ustawa wzmocniła wszystkie mniejszości*. [W:] *Rozmowy na 10-lecie Ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych. Gespräche über das zehnjährige Bestehen des Gesetzes über nationale und ethnische Minderheiten*, red. K. Ogiolda. Opole: Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej, s. 207–212.
- Sagan-Bielawa M. 2016. *Wdrażanie Europejskiej Karty Języków Regionalnych lub Mniejszościowych a rzeczywistość socjolingwistyczna w Polsce*, „Socjolingwistyka”, t. 30, s. 7–21.
- Sochacka S. 2010. *Problematyka śląska w działalności Komisji Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych (ze szczególnym uwzględnieniem lat 1989–2009)*, „Studia Śląskie”, t. 69, s. 195–216.

- Sochacka S. 2017. *Zmiany nazw miejscowych na Śląsku Opolskim po 1945 r.*, „Rocznik Ziemi Zachodnich”, nr 1, s. 342–358.
- Sonntag S.K., Cardinal L. 2015. *State Traditions and Language Regimes: A Historical Institutionalism Approach to Language Policy*, „Acta Universitatis Sapientiae, European and Regional Studies”, nr 1 (8), s. 5–21.
- Szul R. 2009. *Język, naród, państwo. Język jako zjawisko polityczne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Skudrzyk A., Urban K. 2010. *Małe ojczyzny. Świadomość językowo-kulturowa społeczności lokalnych*. Katowice: Oficyna Wydawnicza WW.
- Tomaszewski J. 1997. *Mniejszości narodowe w prawie polskim 1918–1939*, „Więź”, nr 2, s. 123–140.
- Uchwała Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 maja 1997 r. w sprawie ustalenia powszechnie obowiązującej wykładni art. 1 dekretu z dnia 30 listopada 1945 r. o języku państwowym i języku urzędowania rządowych i samorządowych władz administracyjnych*. 1997. Dz. U., Nr 53, poz. 346.
- Ustawa z 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym*, 2005, Dz. U. 2005, Nr 17, poz. 141 (tekst jednolity ustawy – *Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 5 kwietnia 2017 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym*, Dz. U. 2017, poz. 823).
- Ustawa z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim*. 1999. Dz. U., Nr 90, poz. 999 (tekst ujednolicony Dz. U. 2018 r., poz. 931, 1669).
- Ustawa z dnia 17 października 2008 r. o zmianie imienia i nazwiska*. 2008. Dz. U., Nr 220, poz. 1414.
- Wagińska-Marzec M. 2006. *Problem nazewnictwa na Ziemiach Zachodnich i Północnych w świetle ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych*. [W:] *Ziemi Zachodnie i Północne 1945-2005. 60 lat w granicach państwa polskiego*, red. A. Sakson. Poznań: Instytut Zachodni, s. 309–342.
- Wagińska-Marzec M. 2017. *Wokół zmian nazewnictwa ulic na Ziemiach Zachodnich i Północnych po 1945 r.*, „Rocznik Ziemi Zachodnich” nr 1, s. 385–420.
- Woźniak E. 2015. *Polityka językowa państwa polskiego w okresie międzywojennym*, „Socjolingwistyka”, T. 29, s. 7–20.
- Yoshioka J. 2007. *Imagining Their Lands as Ours: Place Name Changes on Ex-German Territories in Poland after World War II*, „Eurasian Studies”, nr 15, s. 274–275.
- Żurawski vel Grajewski P. 2017. *Męczeństwo Kresów 1918–1956*. Warszawa: Fundacja Warsaw Enterprise Institute, sierpień.

National minorities languages in the public space. Is it the change in the linguistic landscape in Poland?

The main object of this article is to present the history of the establishing legal regulations in Poland concerning additional place names and other official signs in the languages of national minorities. This process has been always very difficult, because as it teaches the experience of many European countries, it affects issues related the national identity, the role of the national language in the state

and the tradition of recognizing linguistic diversity in a given country. In the article, I will try to show that the introduction of such regulations in Poland has been with the one hand an important, perhaps even historical, change in the functioning of the Polish society and administration which consisted of official admission of other languages into the public sphere thus violating the dominant tradition of Polish language dominance in the country. From the other hand, the presence of a minority place-names indicates a change in the way in which minority groups publicly present their ethnic identities. It takes place not only through maintaining national cultures and learning the mother tongue but also through increased visual presence in the public sphere.

Key words: national minorities, languages of national minorities, linguistic landscape, place names, Poland

